

Recenzja pracy doktorskiej
mgr Wiktorii Śpikowskiej-Pawelec pt. „Przeciążenia prawej kończyny górnej u
zawodowych skrzypków w aspekcie kinezyjologicznym”

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Wiktorii Śpikowskiej-Pawelec poświęcona została zgodnie z tematem określeniu parametrów ruchu prawej kończyny górnej u skrzypków podczas wykonywania utworów muzycznych z ukierunkowaniem na szukanie przyczyn przeciążeń i wskazanie współistniejących niekorzystnych zjawisk w układzie ruchu. Rozpoczynając ocenę dysertacji od poprawności brzmienia tematu i jego adekwatności w stosunku do zaprezentowanych w kolejnych rozdziałach treści, muszę odnieść się do wyróżnionego w temacie terminu „kinezyjologicznego” (od kinezyjologii). Otóż można spotkać bardzo różne definicje kinezyjologii, w których znacząco różni się przedmiot poznania, a co za tym idzie także kompleksowość stosowanych metod i narzędzi. Krańcowe podejścia to (a) ocena funkcji na podstawie testów klinicznych i subiektywny opis ruchu (podejście to występuje niestety dosyć powszechnie w naszym kręgu) oraz (b) charakterystyka uwarunkowań ruchu (procesów i mechanizmów fizjologicznych oraz właściwości człowieka determinujące jego możliwości ruchowe np. przewaga włókien mięśniowych typu ST) i przebiegu ruchu wraz z jego rezultatem diagnozowany przy użyciu przede wszystkim zaawansowanych metod i narzędzi biomechanicznych. To drugie podejście powszechne jest dla większości naukowców na świecie i nie jest także obce dla naszych badawczy. W tej grupie znajdują się także zapewne Autorka i Promotor niniejszej dysertacji. W stwierdzeniu tym ukryty jest komplement, albowiem w moim skromnym zdaniem to drugie podejście jest właściwe. Tym samym, stwierdzam, że temat odpowiada treści rozprawy – z wszystkimi opisanymi w recenzji pozytywnymi i negatywnymi konsekwencjami przede wszystkim o charakterze metodologicznym. Zanim jednak do nich dojdę, chciałem pogratulować Doktorantce – oraz Promotorowi – wyboru tematyki. Problematyka pracy jest oryginalna, aktualna oraz arcyciekawa zarówno z punktu widzenia pełnego poznania i zrozumienia mechanizmów kontroli ruchów człowieka, jak i implikacji wyników badań w formie

konkretnych wskazań dla muzyków dotyczących specjalistycznego przygotowania motorycznego czy profilaktyki kontuzji. Kończąc refleksję dotyczącą pierwszego wrażenia na temat pracy dodam, że jest ona ambitna pod względem stawianych pytań badawczych i trudna ze względu na kompleksowość stosowanych metod i narzędzi badawczych.

Praca liczy 201 stron, w tym spis piśmiennictwa liczący aż 183 pozycje (plus źródła internetowe). Układ pracy jest w zasadzie typowy. Dziwi mnie jedynie, że streszczenia w języku polskim i angielskim zostały ulokowane pomiędzy spisem treści a wstępem – osobiście wolałbym je widzieć na końcu dysertacji, ale jest to być może kwestia narzuconego wzorca przygotowywania rozpraw promocyjnych. Rozważyłbym też treści umieszczone w aneksie. Uważam, że kopia Zgody Komisji Bioetycznej czy zapis nutowy wybranego do eksperymentu utworu muzycznego nie są niezbędne. Wolałbym mieć możliwość przestudiowania szczegółowych wyników poszczególnych analiz statystycznych. Oczywiście najważniejsze dane znajdę w pracy, gdzie np. istotności zaznaczone zostały na wykresach. Zabieg taki czyni studiowanie pracy łatwiejszym i wpływa na klarowność przekazu. Mimo tego, pozwolę sobie wyrazić subiektywny pogląd, że w pracy promocyjnej powinno się pokazać etapy analiz, a nie tylko ich efekt końcowy. Uwagę tą zamieszczam w części recenzji dotyczącej strony formalnej i nie powtórzę jej już w części merytorycznej, mimo iż dotyczy obu sfer. Dwie kolejne uwagi krytyczne – jedna dotycząca pytań i hipotez, druga – dyskusji i wniosków – przedstawię w części merytorycznej, choć i one częściowo dotyczą strony formalnej.

Podsumowując ocenę pracy pod względem formalnym dodam, że rozprawa jest dobrze opracowana pod względem edytorskim. Dostrzec można pewne niedoskonałości, jak np. nieliczne błędy interpunkcyjne czy numer strony na stronie tytułowej, jednak nie wpływają one w sposób zasadniczy na ocenę, która jest pozytywna.

Przechodząc do oceny merytorycznej dysertacji, stwierdzam, że w części teoretycznej poruszone zostały w zasadzie wszystkie istotne, z punktu widzenia stawianego celu pracy, zagadnienia. Autorka postawiła na obszerne wprowadzenie, w którym czytelnik będzie mógł dostrzec wiele różnorodnych wątków i aspektów. Taki zabieg z pewnością czyni pracę interesującą. Ja jednak wolałbym zamiast historii badań muzyków (ewentualnie oprócz żeby nie tracić wielu ważnych informacji) więcej dowiedzieć się na temat dotychczasowych badań skrzypków (podrozdział 1.5.). Z wprowadzenia teoretycznego nie wynika wprost – choć można się domyśleć – dlaczego do grupy badanych muzyków wybrano skrzypków oraz dlaczego analizie poddano ruchy prawej kończyny górnej. Jednocześnie muszę pochwalić Doktorantkę

za to, że „zapanowała” nad terminami stosowanymi w pracy, która jest interdyscyplinarna z wszystkimi konsekwencjami, w tym przypadku pojęciowymi.

Kontynuując ocenę merytoryczną i wypełniając niezbywalny obowiązek recenzenta do dokonywania krytycznej analizy pracy muszę wskazać szereg uwag krytycznych o mniejszej, ale i większej wadze. Kilkukrotna lektura rozprawy skutkuje postawieniem dwóch zasadniczych uwag krytycznych.

Pierwsza dotyczy braku „kompatybilności” pytań badawczych, celów szczegółowych oraz hipotez. Pomijam ich różną liczbę, co jest dopuszczalne, choć komplikujące strukturę pracy. Pytań badawczych postawiono dziewięć – mają one charakter bardziej ogólny (np. pytanie 1) lub bardziej szczegółowy (np. pytanie 7), niektóre z nich dotyczą bezpośrednio zakresu badań (np. pytanie 5), natomiast inne mają charakter rozumowania dedukcyjnego (np. pytanie 9). W kolejności zamieszczenia w rozprawie, po zaprezentowaniu pytań, Autorka przedstawia cel główny oraz cztery cele szczegółowe. Tu mam podobną uwagę – cele mają różny charakter (np. 3 i 4) – jednak tu dostrzegam większe uporządkowanie (odczucie subiektywne). Po dziewięciu pytaniach i czterech celach szczegółowych Doktorantka zamieściła w pracy pięć hipotez. Mają one postać bardzo zaawansowanych wniosków, które trudno zweryfikować (np. hipoteza 2 i 5). Wyartykułowany na wstępie paragrafu brak kompatybilności nie jest związany z różną liczbą, lecz przede wszystkim z różnym obszarem badawczym. W konsekwencji H1 weryfikowana jest na stronach 71 i 138, H4 na stronach 78 i 102, a pozostałe hipotezy trudno wskazać gdzie. Oczywiście w konsekwencji tak ambitnie wyznaczonych celów pracy Autorka musiała się borykać z wieloma problemami natury metodologicznej jak choćby walidacja ankiety czy wystandaryzowanie warunków testu i przebiegu poszczególnych pomiarów. Mimo, iż Autorka relatywnie zwięźle w skondensowany sposób zaprezentowała wyniki, nasuwa się następująca interpretacja obranego w pracy podejścia – lepsze jest wrogiem dobrego!

Druga dyskusja krytyczna – częściowo będąca rezultatem wcześniej przyjętych rozwiązań – dotyczy braku ujęcia dyskusji w sposób syntetyczny. W mojej opinii decydujący powinien być problem, nie zaś metoda czy narzędzie. Interesujące jest zatem zestawienie wniosków płynących z ankiety i analizy kinematycznej czy EMG i termografii. A tego mi w pracy zabrakło. Zamiast tego Autorka zamieściła w pracy wnioski odnoszące się do celów pracy i wnioski odnoszące się do hipotez. Rozwiązanie oryginalne, którego ja bym nie rekomendował. Po tych dwóch kategoriach wniosków, Doktorantka zamieszcza w pracy „wytyczne”, stanowiące według deklaracji pewien zarys syntetyczny na podstawie badań laboratoryjnych i ankietowych. Zawarte tam sformułowania świadczą o dużej dojrzałości

Autorki oraz rozumieniu podejmowanej problematyki, co nie zmienia faktu, że brakuje mi klasycznej scalającej poszczególne zadania badawcze dyskusji. Studiując pracę z przyjemnością wertowałem strony z opisem wyników w poszczególnych podrozdziałach. Za każdym razem rozpoczynała się nowa historia. Brakuje syntezy!

Mam nadzieję, że zaprezentowane w recenzji wątpliwości będą podstawą do dyskusji podczas publicznej obrony i pozwolą Doktorantce uzasadnić swój punkt widzenia, a jednocześnie wykazać się dojrzałością w rozwoju naukowym uprawniającym do występowania o nadanie stopnia doktora nauk o kulturze fizycznej.

Podsumowując stwierdzam, że można w pracy znaleźć myśli jeszcze niedokończone, a także wątki sugerujące konieczność kontynuowania postępowania badawczego. Jestem przekonany, że Doktorantka jest osobą dobrze przygotowaną pod względem merytorycznym i metodologicznym do sprostania temu wyzwaniu. Jednocześnie mam nadzieję, że przedstawione uwagi krytyczne, z których większość ma charakter subiektywny, pozwolą choć po części zainspirować do dalszej pracy naukowo-badawczej oraz uczynić ocenianą pracę lepszą przed złożeniem jej do druku.

Mimo stwierdzonych zaprezentowanych uwag krytycznych, mając na uwadze przede wszystkim oryginalność podjętej problematyki, dobór grupy oraz metod i narzędzi analizy, a także opis uzyskanych rezultatów, ogólna ocena pracy nie jest zbyt trudna. Przedłożoną do recenzji rozprawę doktorską pod względem merytorycznym oceniam pozytywnie.

Konkluzja końcowa

Po wnikliwym zapoznaniu się z pracą doktorską mgr Wiktorii Śpikowskiej-Pawelec stwierdzam, że spełnia ona wymagania ustawowe - zarówno pod względem formalnym, jaki i merytorycznym pracę oceniam pozytywnie. Wnoszę zatem do Wysokiej Rady Wydziału Wychowania Fizycznego, Sportu i Rehabilitacji Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu o dopuszczenie mgr Wiktorii Śpikowskiej-Pawelec do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

KIEROWNIK
Katedry Motoryczności Człowieka
prof. dr hab. Grzegorz Juras